

Sprzeczności w N.T.

Autor tekstu: **T. Świątkowski i K. Sykta**

5.6.2. Nie da się ukryć, że Łukasz, który starał się przybliżyć **datę narodzin Jezusa** coś pokręcił. Główny problem stanowi wielkorządca Syrii Kwiryniusz, który miał wg Łukasza piastować ten urząd gdy się narodził Jezus. Przyjął on tą funkcję 10 lat pośmierci Heroda Wielkiego, za którego życia Jezus się urodził. Trudno w związku z tym ustalić jaki spis towarzyszył okolicznościom narodzenia Jezusa. Łukasz mógł pomylić funkcje pełnioną przez Kwiryniusza (był on wcześniej urzędnikiem niższej rangi). Prawdopodobniejsze jest, że pomylił Kwiryniusza z jego poprzednikiem na stanowisku Saturninusem. Spisowi Kwiryniusza towarzyszyły zamieszki, mógł więc mocniej utkwic w pamięci świadków, na których opierał się Łukasz.

Spis ten utkwiał im też pewnie dlatego, że żadnego innego wcześniej nie było, dopiero w 6 r. n.e, Rzymianie przejęli pełną kontrolę na Judeę i przeprowadzili w niej spis ludności, Żaden z historyków o wcześniejszym spisie nawet nie wspomina choć wspominają o późniejszych.

Jeżeli prawdziwe byłoby przypuszczenie, że Łukasz opierał się na relacjach Marii to łatwo to zrozumieć. Kobiety zwykle nie mają głowy do polityki.

Mają za to głowę do politycznych rodowodów? Skąd ty to wiesz wszystko? Łukasz opierał się głównie na Flawiuszu a nie na Marii, która już dawno nie żyła!

Ciekaw jestem ile kobiet (a nawet mężczyzn) pamięta kto był premierem, gdy urodziły pierwsze dziecko, sądzę, że połowa popełniłaby podobny błąd. A pamiętajmy, że w I wieku w Palestynie imiona Heroda i Kwiryniusza nie pojawiały się codziennie na pierwszych stronach gazet!. Już widzę jak wielu agnostyków tryumfalnie zaciera ręce, przyłapali Łukasza na błędzie! Osobiście jednak nie przypominam sobie żadnej doktryny chrześcijańskiej opartej na fakcie, że Jezus urodził się akurat za kadencji Kwiryniusza.

Kłopoty z ustaleniem daty urodzin nie mogą być podstawą do podważania historyczności Jezusa. Ten szczegół biografii jest nieznaną u bardzo wielu niekwestionowanych postaci historycznych, nawet prawie współczesnych (nieznana jest np. data urodzin Janusza Korczaka).

Łukasz nic nie pomylił. Wg niego Jezus urodził się w czasie spisu (6 ne) rozpoczął działalność w wieku „ok. 30 lat” (w 35 r. ne) i zmarł w roku 36-tym. A to dlatego, że u Flawiusza Jan Chrzyciel ginie w roku 35-tym, Jezus zaczyna wtedy działalność i umiera jeszcze za Piłata (który w roku 37 przebywał już w Rzymie odwołany z funkcji).

Mylą się więc katolicy próbujący na siłę dopasować wersję Łukasza do wersji Mateusza.

To, że **Józef zabrał bliską rozwiązanie Marię w podróż** może wydawać się dziwne,

To nie dziwne a raczej irracjonalne. Normalny facet zostawił by swoją żonę w 9tym miesiącu ciąży u kuzynki Elżbiety by ta pomogła jej w porodzie a nie brał w niebezpieczną podróż po wyboistych drogach.

Jednak pewne przesłanki wskazują, że Józef z Marią mogli planować zamieszkanie w Betlejem na stałe.

A jakież to przesłanki????

Poza tym pozostawienie Marii samej w Nazarecie (miasto nie miało najlepszej opinii) było ryzykowne ze względu na ciężące na niej podejrzenia o niewierność (za co mogło jej grozić nawet ukamienowanie!).

Nieźle, więc po co tam wrócili? Łukasz nic nie wspomina o takiej motywacji ani o żadnych zarzutach o niewierność!

Sam cytujesz dokument, wedle którego nie cieszyła się ona poważaniem sąsiadów. Dokument innego autora i z innych czasów (II wiek)

Pytanie podstawowe: tylko po co tam jechali skoro rzymianie robili spisy na miejscu by uniknąć chaosu??? To urzędnicy rzymscy objeżdżali poszczególne wioski a nie ludzie jeździli do domniemanych miejsc urodzenia swych pradziadów.

Czemu Elżbieta nie pojechała do Betlejem? Też przecież była z rodu Dawida?

Pomijasz też zupełnie fakt, że wg Mateusza rodzina Jezusa pochodziła nie z Nazaretu tylko z Betlejem a do Nazaretu wprowadzili się wyłącznie z obawy przed represjami Archealosa:

2.22. *A gdy usłyszał, że Archelaus króluje Judei w miejsce ojca swego, Heroda, **bał się tam wrócić**. Ostrzeżony zaś we śnie, udał się do dzielnicy Galilei.*

2.23. *A przyszedłszy, **osiedlił się** w mieście zwanym Nazaret, aby się wypełniło, co było powiedziane przez proroków, iż „Nazorejczykiem nazwany będzie”*

Jeśli chodzi o **braci Jezusa** to nie masz racji twierdząc, że „**całe chrześcijaństwo odrzuca ten fakt**”. O ile wiem, wszyscy protestanci akceptują możliwość, że „bracia Jezusa” to Jego bracia rodzeni (tyle, że młodsi). Ważne jest, że Maria urodziła Jezusa będąc dziewicą i nie ma już większego znaczenia co było potem. (patrz też p.4.5.)

A dlaczego to takie ważne? Znam też protestantów, którzy nie wierzą w dziewicze poczęcie.

Pomysł że **ojcem Jezusa był rzymski żołnierz** to tylko pomysł, a pomysłowość ludzka, jak wiadomo, nie ma granic.

Co widać szczególnie u bajkopisarza Łukasza z jego wątpliwymi motywami wyprawy na spis powszechny.

5.6.3. Twierdzisz, że Jezus sam sobie zaprzecza gdy **raz zakazuje uczniom iść do pogan, a innym razem to nakazuje**. Tu nie ma żadnej sprzeczności, po prostu, ...

Po prostu pierwsze wypowiedzi znajdujemy wyłącznie w semickiej ew. mateusza.

15.24. *A on, odpowiadając, rzekł: Jestem posłany **tylko** do zagubionych owiec z domu Izraela.*

Trudno zrozumieć słowo „tylko”?

Raz pogan nie cierpi i nazywa ich psami i wieprzami a po chwili się reflektuje i pogan kocha a Żydów nie znosi.

...jak mówi Kohelet 3:1 „*Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem*”.

ST to czas Izraela, a NT to czas pogan. Jezus wydał zakaz uczniom, których posyłał w trakcie swej działalności, na długo przed śmiercią. Z kolei nakaz zawarł w tzw. „wielkim posłannictwie” wydanym po zmartwychwstaniu, są to Jego ostatnie słowa przed wniebowstąpieniem.

Słowa napisane już przez samych pogan...

W Nowym przymierzu łaska została rozlana na wszystkie narody.

Czemu więc za życia jej nie okazywał tylko czuł wstręt do pogańskich świąt?

Ze względu na przyjęty sposób liczenia lat od narodzin Jezusa, wielu uważa, że

również początek Nowego Przymierza należy datować od tego momentu. Myślę jednak, przełom ten nastąpił znacznie później, po zmartwychwstaniu Jezusa, w dzień Pięćdziesiątnicy. Zesłanie Ducha Świętego zapoczątkowało erę Kościoła. Jeżeli rzeczywiście taki jest moment początku Nowego Przymierza, to znaczy, że Jezus żył w Starym i póki żył zachowywał wyraźny dystans w stosunku do pogan i to samo zalecał swoim uczniom.

Ręce mi opadły... Będąc dokładnym – początek nowego przymierza należy datować na moment nawrócenia Pawła... W zasadzie Jezus, żyjący w starym przymierzu, do niczego nie był mu potrzebny. Wystarczyła mu wiara w Chrystusa wybawiciela pogan, w Chrystusa, który zrywa więzy Prawa, obrzezania, rytuału, przepisów, szabatu itd. Czy ten sam Jezus mógł powiedzieć: Ani jedna jota nie może zostać zmieniona w Prawie?

W Ewangelii Jana 12 jest opisana ciekawa sytuacja: grupka Greków pragnie dostać się do Jezusa i porozmawiać z Nim, Jezus nie odpowiada na tą prośbę tylko mówi: „*Nadeszła godzina, aby został uwielbiony Syn Człowieczy*”. Wydawać by się mogło, że mówi to „ni z gruchy ni z pietruchy”, ale tak nie jest, On widzi, że Boży plan wprowadzenia pogan do Kościoła już, zaczyna się urzeczywistniać (a wiedział, że w Bożym planie miało to się wypełnić dopiero po Jego śmierci). Chyba tego samego dotyczą jeszcze wcześniej wypowiedziane słowa (Łukasz 11:12): „*A od czasu Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu i ludzie gwałtowni zdobywają je.*” Zresztą sam Jan Chrzciciel też dał kapitalną zapowiedź wejścia pogan (Mat 3:9) „*...a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi*”.

Jezus dawał inne wyraźne sygnały, że czas wejścia pogan do Kościoła jest bliski. W Mat 15:22-28 gdzie podkreśla, że nie został posłany do pogan, (sam cytujesz ten fragment) jednocześnie mówi do Syrofenicjanki: „*O niewiasto wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz!*” W Mat 8:5-13 rozmawia z Rzymianinem i uzdrawia jego sługę, rozmowę komentuje słowami: „*Zaprawdę powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze Wschodu i Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz - w ciemność.*” W Ew.Łukasza 4:25-29 wchodzi Żydom na ambit mówiąc: „*Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliaz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman.*”

Tych słów brakuje w wersji Łukasza cytowanej przez Marcjona (są umieszczone w luźnej formie w Dużej Wstawce). Widać więc, że wielu ludzi się natrudziło przy „uszlachetnianiu” słowa bożego.

Podobnie w Mat 12:41-42: „*Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni wskutek nawoływania Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz. Królowa z Południa powstanie na sądzie przeciw temu plemieniu i potępi je; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon.*” Podobny sens kryje także przypowieść o miłosiernym Samarytaninie (Łukasz 10:30-36), a także autentyczna już historia innego Samarytanina (Łuk 17:15-19).

5.6.4. Dużo zastrzeżeń zgłosiłeś do historii ukrzyżowania:

5.6.4.1. Istnieją różne wyjaśnienia **wątpliwości dotyczących daty i godziny ukrzyżowania**, opierają się one na pewnych niuansach kalendarza oraz sposobów określania pór dnia. Możliwe jednak, że, jak twierdzisz, doszło do pewnych nieścisłości

(patrz p.5.3.2.).

Na tle innych (przez nikogo nie kwestionowanych) wydarzeń historycznych (nawet znacznie późniejszych niż Ewangelie), błąd dwóch dni albo trzech godzin jest znikomy i bez znaczenia. Czy jesteś np. w stanie podać przynajmniej z taką dokładnością dzień i miejsce chrztu Polski?

Tyle, że kościół przez tysiąclecia twierdził, że słowa ewangelii są czystą prawdą pochodzącą od boga i nie ma w nich żadnej skazy lub pomyłki.

Nawet rok 966 nie jest na 100% pewny. A przecież chrzest Polski był arcyważną państwową uroczystością z udziałem wielu oficjeli, wcześniej zaplanowaną, podczas gdy ukrzyżowanie Jezusa odbyło się niespodziewanie, na marginesie historii (w tym samym momencie i miejscu ukrzyżowano jeszcze dwóch innych mężczyzn!). Poza tym Ewangelie nie są biografiami (ani nawet hagiografiami) w ścisłym tego słowa znaczeniu, powstały jako materiał pomocniczy do nauki wiary w kościołach, do spełnienia tej roli nie były w nich niezbędne dokładne daty (opisują krótki epizod życia Jezusa, Marek i Jan nic nie piszą o Jego dzieciństwie i młodości, bo nie miało to dla nich większego znaczenia).

Albo raczej nic jeszcze na ten temat nie wiedzieli. Nie znaleźli świadków tych zdarzeń. Duch ich jeszcze nie natchnął.

Teologicznie ważniejszy w historii ukrzyżowania był fakt, że było to podczas święta Paschy, a nie rok, w którym się to zdarzyło.

A tu cię mam bo wg Jana było to w przeddzień Święta Paschy! Tak też twierdzi starsza od Marka ewangelia Piotra oraz ślady u Marka i Łukasza:
> kapłani chcą zabić Jezusa PRZED paschą by uniknąć rozruchów w czasie święta.

> Piłat uwalnia Barabasza NA święto a nie w czasie święta.

> Szymon Cyrenjeczyk wraca z pola (rol). W paschę nikt nie pracował

> Sanhedryn w Paschę nie obradował, nie prowadzono wtedy żadnych procesów.

> Jan stwierdza wielokrotnie, że miało to miejsce w przygotowanie paschy, przed wielkim świętem

Rzymianie poza tym mordowali więźniów na święto, po to by w jego trakcie wisieli na krzyżach i by napawali strachem jak największe tłumy – Pascha była ku temu świetną okazją i nikt nie zwracał sobie głowy ściąganiem ciał. Po to ich mordowano by wisieli jak najdłużej, przez całe Przaśniki.

5.6.4.2. Sanhedryn rzeczywiście mógł w czasach Jezusa wydać wyrok śmierci (przez ukamienowanie, za złamanie Prawa). Przyznaję, że nie znam się na historii prawa (zdaje się, że to Twoja działka?). Jednak z tego co zdołałem sprawdzić wynika, że wyrok Sanhedrynu (Rady) w takiej sprawie wymagał ratyfikacji prokuratora rzymskiego. Ponadto wyrok Sanhedrynu mógł być wykonany dopiero następnego dnia (członkowie Rady musieli się z tym przespać). W przypadku procesu Jezusa następny dzień był sabatem, sprawa by się więc jeszcze bardziej odwlekła, a Żydom się bardzo spieszyło. Członkowie Rady musieli więc udać się do Piłata. Piłat nie wykazywał chęci rozstrzygnięcia kwestii religijnych, a z innych świadectw historycznych („Wojna żydowska” Józefa Flawiusza) wiadomo, że nie lubił Żydów i gardził ich religią. Istniała więc obawa, że zawyrokuje na złość Żydom, a na korzyść Jezusa. Dlatego Rada obmyśliła oskarżenie, które można było podciągnąć pod politykę.

Masz rację pisząc, że Jezus nie był „politycznym agitatorem”, trudno było Jezusowi takie zarzuty postawić. Swoje oskarżenia Rada musiała spreparować, nieudolnie zresztą, bo Piłat się w tym od razu połapał („Ja nie znajduję w Nim żadnej winy”, Jan 18:38). Ostatecznie o wyroku zdecydował polityczny szantaż: „Odtąd Piłat usiłował

Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cezarowi" (Jan 19:12, mógł być to powód nie napisania na ten temat raportu do cesarza Tyberiusza). Potem Piłat dał się podpuścić na numer z Baranaszem...

Masz chyba na myśli Barabasz(a?:()))

...(zapewne liczył, że w ten sposób wykaże lojalność wobec cesarza ratując jednocześnie Jezusa, jednak lud jerozolimski zgotował mu niespodziankę). Piłat wielce złośliwie odegrał się na Radzie za szantaż, umieszczając tablicę z wyrokiem, który głosił, że Jezus jest królem żydowskim a nie, jak woleliby Żydzi, jedynie uzurpatorem.

5.6.4.3. Jeśli chodzi o **hańbę Krzyża** to wbrew temu co piszesz nigdy nie miała być ona zdjęta (przez „uświęcenie” krzyża męką Jezusa), fragment na który się powołujesz (Gal 3:13) mówi o uwolnieniu od przekleństwa Prawa, a nie zdjęciu hańby krzyża. To, że Jezus umarł śmiercią haniebną nie jest, jak sugerujesz, żadną sprzecznością wewnętrzną tej historii. W tej historii właśnie O TO CHODZIŁO! Fragment z Prawa mówiący o tej hańbie Paweł cytuje właśnie w Liście do Galacjan aby podkreślić, że Jezus *„stał się za nas przekleństwem”*. W Liście do Filipian 2:8, także podkreśla szczególnie haniebny charakter właśnie tego rodzaju śmierci: *„uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci — i to śmierci krzyżowej”*. (Nikt nie próbuje ukryć tego faktu – przeciwnie!)

Jezus umierający haniebną śmiercią na krzyżu, obarczony grzechami świata, stał się, jak pisze Paweł, *„przekleństwem”*, z całą tego konsekwencją, tzn. UTRATĄ WIĘZI Z BOGIEM. Niektórzy sądzą, że dlatego **Jezus wypowiada na krzyżu słowa „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”** (Łuk 23:43). Prawda ta nie należy do najprostszych zagadnień teologicznych, idea, że wcielony Bóg został odtracony przez tożsamego z Nim Boga Ojca nie wydaje się zbyt logiczna, jednak chrześcijaństwo zakłada istnienie kilku prawd wykraczających poza poznawalną zmysłami i rozumem rzeczywistość. (racjoniści muszą to odrzucić ze względu na dogmat o nieograniczonych możliwościach ich boga — Rozumu)

Jest jednak też możliwe, że Jezus po prostu modlił się słowami mesjańskiego Psalmu 22.

5.6.4.4. Piszesz o **reakcji uczniów na ukrzyżowanie**, że było to wydarzenie *„którego nie przewidzieli i które ich zupełnie zaskoczyło”*, oraz, że *„obraz uczniów, jaki wyłania się w związku z męką Jezusa, jest szczególnie, a właściwie dość żalony”*. Tu akurat masz całkowitą rację! Z tym, że nie jest to żadna „sprzeczność”, tylko istotny i spójny wątek Ewangelii. (o jego dużym znaczeniu patrz p.6.4.3.)

5.6.5. Sprawa **zstąpienia do piekieł** jest dość problematyczna. Figuruje ono w Credo, biblijne podstawy nie są mocne. Jedyne chyba fragmenty na ten temat to Efezjan 4:9 i 1 List Piotra 3:19. Niejasne teksty, choć drugi z nich pełen jest nadziei (w żadnym nie ma mowy o trzech dniach!). Jeszcze mniej jasny jest jednak problem biegu czasu w świecie duchowym, do którego należy niebo i piekło. Nie wiemy jak on tam biegnie, być może w ogóle nie istnieje, wszelkie więc określenia czasu odnoszące się do tamtej rzeczywistości, są siłą rzeczy nieadekwatne. *Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień.* (2 List Piotra 3:8)

Nie ma więc pewności co oznaczała słowo „**dziś**” w obietnicy danej łotrówi: *„dziś będziesz ze mną w raj”*, osobiście uważam, że chodziło o podkreślenie, że łotr nie musi przechodzić przez żadną „poczekalnię” ani „pokutownię” w rodzaju czyścica).

5.6.6. Pytanie o to co się stało z Prawem możeszowym w Nowym Przymierzu jest pytaniem trudnym i stwierdzenie, że **Jezus zachowywał Prawo a Paweł je znosił**

jest prymitywnym uproszczeniem.

Rzecz wymaga nieco głębszej analizy. Gdyby nie to odesłałbym cię od razu do artykułu "Amoralność zachowania Jezusa", którym dowodzisz dokładnie przeciwną tezę do tej, którą usiłujesz wykazać w artykule „Sprzeczności biblijne” (o podobnym zaprzeczaniu samemu sobie patrz p.4.4.). Oto kilka fragmentów: *„Dlaczego Nazarejczyk w swoich przypowieściach stawia na głowie moralność, co nasunęło nawet przypuszczenie, że ukrzyżowano go za jego przypowieści, bo wyrażał w nich brak szacunku dla Tory?”*, albo: *„Paweł cierpiał i przeżywał udrękę, miotając się między prawem a łaską, gdy tymczasem Nazarejczyk beztrosko lekceważył — również w życiu miłosnym - konwencje społeczne i przepisy prawne.”* Więc jak to jest, przestrzegał Jezus Prawa, czy nie? Niestety, sam nie wiesz czego chcesz, na pewne tematy wogóle nie wypracowałeś spójnego poglądu.

Wytykasz albo marginalne, albo urojone „sprzeczności” w Biblii, a w tym samym miejscu wygłaszasz jednocześnie całkowicie przeciwne sobie opinie w zasadniczych sprawach! To, że w Biblii tworzonej przez kilkanaście stuleci, przez kilkudziesięciu różnych autorów, są pewne rozbieżności, uważasz za totalny blamaż. Co zatem powiedzieć o Twojej antologii, gdzie oprócz własnych tekstów, cytujesz kilku zaledwie autorów (większość pisała w ciągu paru ostatnich dekad)?

Ale wróćmy *ab ovo*, czyli do Prawa. Paweł (który podobno obalał Prawo) pisze: *„Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie”* (Rzymian 7:12). Prawo nie zostało usunięte, została jedynie stwierdzona nieskuteczność Prawa. Nie dlatego, że było ono złe, ale dlatego, że żaden człowiek nie był w stanie w całości wypełnić nakazy prawa i okazać się doskonałym w oczach Boga. Dla „uzupełnienia” nieskutecznego Prawa pojawia się łaska przebaczenia i zbawienie osiągnięte przez wiarę, a nie z uczynków (czyli wypełnianie Prawa): *Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa* (Ew.Jana 1:17).

Możliwe jest to dzięki ofierze Jezusa na krzyżu: *„Chrystus bowiem również raz umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić”* (1 Piotra 3:18). Dlatego Jezus powiedział, że przyszedł wypełnić Prawo a nie znieść (Mat 5:17). Tym słowem Jezusa próbujesz przeciwstawić słowa Pawła: *„kresem Prawa jest Chrystus”* (Rzym 10:4), tymczasem zdania te oznaczają dokładnie to samo. Jezus jest kresem Prawa czyli jego końcowym celem, nie zagładą. Sam Jezus mówi o tym w Ew.Jana 5:39: *„Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają o Mnie świadectwo.”*

To ukierunkowanie ST na Mesjasza sam dobrze wyłożyłeś w artykule „Nauka moralna Jezusa”: *„chrystianizm, cała ta moralność, której autorstwo powszechnie przypisuje się niejakiemu Jezusowi Nazareńczykowi (o tym patrz też p.4.16.), wszystko to powstawało przez pięć ostatnich wieków przez naszą erą, zwłaszcza w pismach proroków żydowskich i w nauczaniu rabbich (...) Już mniej więcej od roku 800 kwitło moralne prorokowanie, dążące do reformy sztywnych reguł życia religijnego, obfitego na zewnątrz, pustego wewnątrz, występowano przeciw bałwochwalstwu, uciskowi, formalizmowi i hipokryzji”*

Cytujesz słowa Jezusa z Ew.Łukasza 16:17 *„łatwiej niebo i ziemia przeminają, niż żeby jedna kreska miała odpaść z Prawa”*, nie cytujesz jednak wersetu poprzedniego, który jest wstępem (Łukasz 16:16): *„Aż do Jana (Chrzciela, przyp.) sięgało Prawo i Prorocy; odtąd głosi się Dobrą Nowinę o Królestwie Bożym”*. Łaska w Chrystusie jest naturalną kontynuacją i dokończeniem Prawa. Nie jest prawdą, że **Jezus głosił zbawienie z uczynków**, np. w Ew.Jana 3:18 mówi On o sobie *„Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.”*

Niektórzy twierdzą, że **w kazaniu na górze Jezus zaostrza Prawo**, w rzeczywistości On zamienia literę prawa na ducha prawa, już nie jest najważniejsze jedynie to, co człowiek zrobił, najważniejsze jest co ma w sercu, dlatego nazywa złość zabójstwem, a pożądlivość cudzołóstwem. W Liście do Rzymian 2:28-29 Paweł ujął to tak: *„Bo Żydem nie jest ten, który nim jest na zewnątrz, ani obrzezanie nie jest to, które jest widoczne na ciele, ale prawdziwym Żydem jest ten, kto jest nim wewnątrz, a prawdziwym obrzezaniem jest obrzezanie serca, duchowe, a nie według litery. I taki to otrzymuje pochwałę nie od ludzi, ale od Boga”* Wszystko to dzieje się zgodnie z zapowiedzią Nowego Przymierza przekazaną przez Jeremiasza (31:31-34): *„Umieszczę swe Prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercu”*

Problem Prawa jest trudny. Jeszcze trudniejszy był dla nawróconych Żydów, był to powód pierwszego znacznie większego konfliktu w łonie kościoła (pierwszego ale chyba niestety ostatniego zakończonyego zgodą a nie rozłamem).

Do tego typu nieporozumień dochodzi dlatego, że ujęcie niektórych tematów jest w Ewangelii nieco inne niż w listach apostoelskich (na czym to polega patrz p. 5.4.3.) O znaczeniu przykazań i moralności w chrześcijaństwie patrz też p.4.16.

Krzysztof Sykta

Zajmuje się głównie biblistyką i religioznawstwem. Skończył ekonomię, jest dyrektorem w izbie gospodarczej i redaktorem w Magazynie Przedsiębiorczości i Integracji Lokalnej IMPULS. Redaktor naczelny ezynu Playback.pl

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 19-05-2002 Ostatnia zmiana: 07-09-2003)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,283) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,283>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl